

УДК 04(438+470)“1919/1920”

*Michał KLIMECKI***POLSKIE BIURO KC RKP(B) I TYMCZASOWY  
KOMITET REWOLUCYJNY POLSKI. SOWIETYZACJA  
CENTRALNYCH ZIEM POLSKI LATEM 1920 r.**

Wykonawcą sowietyzacji Polski w 1920 r. zostało Polskie Biuro (Polbiuro), utworzone w Moskwie 19 lipca przez Biuro Organizacyjne KC RKP(b). W jego składzie znaleźli się Józef Dzierżyński (przewodniczący) oraz Julian Marchlewski, Feliks Kon, Edward Próchniak i Józef Unszlicht. Na obszarze okupowanym występowali jako Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Przewodniczył mu wówczas Marchlewski. TKRP osiadł 1 sierpnia w Białymstoku. Ogłosił akty prawne, w których znacjonalizował m. in. majątki ziemskie, fabryki i banki. Przystąpił również do organizacji Czerwonej Armii Polskiej, milicji i trybunałów rewolucyjnych. Nie przeprowadził parcelacji ziemi między chłopów i robotników rolnych. Powstało ponad sto komitetów wojenno-rewolucyjnych, rewolucyjnych oraz komitety folwarczne i fabryczne. O przebiegu prac Dzierżyński regularnie informował Lenina i KC RKP(b). Nie doszło do współpracy między TKRP i Komitetem Centralnym Komunistycznej Partii Robotniczej Polski oraz z rządem Galicyjskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Liczba polskich obywateli zaangażowanych w strukturach TKRP jest trudna do ustalenia i wynosi co najmniej kilka tysięcy osób. Wycofanie się Czerwonej Armii z ziem polskich przerwało działalność TKRP, podległych mu instytucji i organizacji po około miesiącu aktywności.

*Słowa kluczowe:* sowietyzacja Polski, Polskie Biuro KC RKP(b), Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Do organizacji na polskich ziemiach rewolucyjnej administracji przywódcy Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) i członkowie Rady Komisarzy Ludowych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej przymierzali się kilkakrotnie. Zawsze w okresie, w którym Czerwona Armia zmierzała w kierunku ziem polskich. Jedną z propozycji był projekt powołania Rady Wojenno-Rewolucyjnej Polski (RWRP), złożony 8 stycznia 1919 r. w imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Socjal Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) przez Józefa Unszlichta. Nie wiemy czy powstał z inicjatywy polskich komunistów, czy raczej, co wydaje się równie prawdopodobne, sformułowano go na sugestię czy żądanie radzieckiej strony. Do zadań RWRP miały należeć: organizacja robotniczego powstania w Polsce, sformowanie polskiej grupy armijnej w ramach Czerwonej Armii, pomoc w utworzeniu Czerwonej Gwardii i utrzymywanie kontaktów z Komunistyczną Partią Robotniczą Polski (KPRP). Członkowie RWRP Samuel Łazowert, Adam Sławiński (Kaczorowski) i Stefan Brodowski, wykonując polecenia Rady Wojenno-Rewolucyjnej Republiki (RWR), otrzymali prawo zabierania głosu na jej zebraniach w kwestiach odnoszących się do spraw polskich.

Projekt przewidywał przyznanie RWRP przez KC RKP(b) kredytu i możliwości nieskrępowanego wydawania otrzymanych środków.<sup>1</sup> Porażki radzieckich operacji wojennych w 1919 r. przesądziły o odstąpieniu od organizacji Rady Wojenno-rewolucyjnej Polski.

Zadanie przygotowania nowej operacji zniszczenia polskich wojsk otrzymał głównodowodzący Czerwoną Armią Siergiej Kamieniew. *“Plan operacyjny kampanii przeciwko białej Polsce, w przeciwieństwie do pozostałych planów wojny domowej – wspominał Kamieniew – rodził się z ogromnym wysiłkiem. Poprzedzało go przestudiowanie wariantów południowego i północnego kierunku. Warianty były referowane Włodzimierzowi Iliczowi. Referował szef sztabu [...] w gabinecie Włodzimierza Ilicza. Włodzimierz Ilicz interesował się szczegółami”*.<sup>2</sup> Jednocześnie Lenin i jego współpracownicy zbierali informacje o sytuacji wewnętrznej polskiego państwa.

Pomyślnie rozwijająca się latem 1920 r. ofensywa wojsk frontów Zachodniego Michała Tuchaczewskiego i Południowo-Zachodniego Aleksandra Jegorowa ponownie postawiła przed przywódcami radzieckiej Rosji kwestię ustosunkowania się do przyszłości polskich ziem. Ofensywę przygotowano starannie biorąc pod uwagę zarówno wojskowe jak polityczne uwarunkowania operacji. W lutym 1920 r. Lenin w telegramie do przewodniczącego Rady Wojenno-rewolucyjnej (RWR) Republiki Lwa Trockiego domagał się wzmocnienia Frontu Zachodniego, m. in. przez przesłanie do dyspozycji jego dowództwa *“wszystkiego co możliwe z Syberii i z Uralu”*. Dodawał przy tym: *“Należy rzucić hasło: Przygotować się do wojny z Polską”*.<sup>3</sup> Był przekonany, że jej mieszkańcy nie ulegną bolszewickim hasłom i staną do walki. W telegramie z 11 marca do członka RWR Frontu Zachodniego Józefa Unszlichta stwierdzał: *“Polacy będą prowadzić wojnę”*. W kwietniu w notatce do Komitetu Centralnego RKP(b) proponował stworzenie zespołu redakcyjnego odpowiedzialnego za publikacje o Polsce. Przestrzegał: *“nie wpadać w szowinizm, zawsze odróżniać panów i kapitalistów od robotników i chłopów Polski”*.<sup>4</sup> Natomiast w telegramie z 15 lipca 1920 r. do Unszlichta pytał się o szanse wybuchu rewolucji na polskich ziemiach. Zapowiadał krótkotrwałość ich okupacji, do czasu powstania lokalnej rewolucyjnej władzy.<sup>5</sup>

Polityczną przyszłość centralnych ziem polskich ostatecznie sprecyzowano w Moskwie stosunkowo późno, dopiero w lipcu 1920 r. Odpowiednie postanowienia Biuro Polityczne KC RKP(b) powzięło pod wrażeniem sukcesów Czerwonej Armii i noty brytyjskiego rządu proponującej zawarcie rozejmu z Polską na podstawie tzw. linii lorda Curzona. Swoje decyzje z tego czasu Lenin tłumaczył w późniejszym przemówieniu wygłoszonym w Moskwie 22 września 1920 r. na IX Konferencji RKP(b). Przyznał wówczas, że Polska stanowi obszar istotniejszy dla przyszłości europejskiej rewolucji niż Estonia, Gruzja i Łotwa, których komunistom odmówiono pomocy pod postacią interwencji Czerwonej Armii.

<sup>1</sup> Projekt J. Unszlichta z 8 stycznia 1919 r. // Коминтерн и идея мировой революции. Документы / [red. Я. С. Дрябкин]. – Москва, 1998; Szerzej: Klimecki M. Sowietyzacja Polski w 1920 roku. Tymczasowy Rewolucyjny Komitet Polski oraz jego instytucje latem i jesienią 1920 r. / M. Klimecki. – Toruń, 2016. – S. 103–106.

<sup>2</sup> S. S. Kamieniew, Wspomnienia o Włodzimierzu Iliczu Leninie, w: Etapy wielkiej drogi. Wspomnienia o wojnie domowej. – Warszawa, 1964. – S. 36.

<sup>3</sup> Cyt. za: Łukomski G. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920 / G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek. – Koszalin, 1990. – T. 1. – S. 168.

<sup>4</sup> Lenin W. I. Korespondencja wojenna 1917–1920 / W. I. Lenin. – Warszawa, 1958. – S. 452.

<sup>5</sup> Telegram W. I. Lenina z 15 lipca 1920 r. // Политбюро ЦК РКП(б) – ВКП(б) и Коминтерн 1919–1943. Документы. – Москва, 2004. – S. 53.

Wzięto pod uwagę znaczenie Polski rozwoju sytuacji w Europie – mówił zebrany – i uznano za właściwe wykorzystanie sił zbrojnych do jej sowietyzacji.<sup>6</sup>

Czołowi polscy komuniści przebywający w RFSRR, w tym Juliusz Marchlewski, Feliks Dzierżyński, Józef Unszlicht, Julian Leński-Leszczyński i Stanisław Pestkowski, opowiadali się, zgodnie z poglądami członków KC RKP(b), za zniszczeniem suwerennego polskiego państwa i zastąpieniu go republiką rad. Zlekceważono zastrzeżenia innych przedstawicieli tego środowiska, iż wejście czerwoarmistów na obszary państwa wywoła falę patriotyzmu i ograniczy rozwój ruchu rewolucyjnego. Przy tym polscy komuniści w Moskwie wiedzieli, że działająca w kraju KPRP ma niewielu członków i sympatyków. Nie będzie stanowić wartościowego wsparcia dla rosyjskich działań na okupowanych terenach.

Linie Curzona i projektowaną w Londynie konferencję Lenin uznał za korzystne dla swoich zamierzeń. W telefonogramie do Stalina z 12 lub 13 lipca informował, że podstawą zachodniej granicy radzieckich republik będzie linia biegnąca przez miejscowości Grodno, Jałówka, Niemirów, Brześć, Dorohusk, Uściług i dalej *“między Przemyślem a Rawą Ruską aż do Karpat”*. Ze satysfakcją zawiadamiał: *“W Londynie odbędzie się konferencja przedstawicieli Rosji Radzieckiej, Polski, Łotwy, Litwy i Finlandii pod protektoratem konferencji pokojowej. Zostaną tam dopuszczeni przedstawiciele wschodniej Galicji. My możemy posłać kogo chcemy w charakterze naszych przedstawicieli”*.<sup>7</sup> Owcześnie wypowiedzi Lenina i przywódców radzieckiej Rosji sugerują, że poza granicami projektowanej polskiej republiki zamierzali pozostawić wschodnią Galicję. Oznaczało to, że Moskwa na zdobytych ziemiach powoła dwie radzieckie republiki, określane w swoich nazwach słowami *“polska”* i *“galicyjska”*. Z innych wypowiedzi bolszewickich liderów wynikało, że rozważali przekazanie Wielkopolski przyszłym rewolucyjnym Niemcom.

Bezpośrednim wykonawcą sowietyzacji Polski zostało Polskie Biuro (Polbiuro), utworzone w nowym kształcie personalnym i kompetencyjnym 19 lipca 1920 r. przez Biuro Organizacyjne KC RKP(b). W jego składzie znaleźli się Józef Dzierżyński (przewodniczący) oraz Julian Marchlewski, Feliks Kon, Edward Próchniak i Józef Unszlicht. Tylko Próchniak wiedział jak przedstawia się sytuacja w kraju, gdyż w Moskwie znalazł się niedawno, w wyniku wymiany politycznych więźniów między Polską a Rosją. Zgodnie z postanowieniem Biura Politycznego KC RKP(b) z 23 lipca, Polbiuro na ziemiach polskich miało wystąpić pod nazwą Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (TKRP). W tym jednak wypadku przewodnictwo przekazywano Marchlewskiemu, cieszącemu się opinią polityka posiadającego przyjaciół także poza kręgiem sympatyków rewolucji. Nie chciano stawiać na czele TKRP Dzierżyńskiego, który wśród licznych swoich funkcji pełnił obowiązki przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem, instytucji kojarzącej się z więzieniami, brutalnymi przesłuchaniami i rozstrzelaniem. W praktyce, i tak pozostawiono w kompetencji Dzierżyńskiego najważniejsze decyzje. Na niego nałożono obowiązek wysyłania do Moskwy codziennych sprawozdań z działalności TKRP i odbierania poleceń od RKL, KC RKP(b) i Lenina.

Decyzja o nominacji na przewodniczącego Polbiura zaskoczyła Dzierżyńskiego. Był w tym czasie m. in. członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad, zastępcą członka Biura Organizacyjnego KC RKP(b), komisarzem ludowym spraw wewnętrznych

<sup>6</sup> Przemówienie W. I. Lenina z 22 września 1920 r. // Политбюро ЦК РКП(б) – ВКП(б)... – S. 59, 61.

<sup>7</sup> *Lenin W. I.* Korespondencja wojenna... – S. 471.

i naczelnikiem zaplecza Frontu Południowo-Zachodniego. Do tej chwili uważał, że nadal będzie kierował Nadzwyczajną Komisją, działał na Ukrainie w ramach struktur powołanych na obszarach zajmowanych przez wojska Frontu Południowo-Zachodniego. Spodziewał się w bliskiej przyszłości ciężkich walk z oddziałami interwencyjnymi i powstaniem na południu Ukrainy i Rosji. Przewidywał, że w takiej sytuacji odegra istotną rolę w organizacji bezpieczeństwa na zapleczu frontu ciągnącego się od Rumunii do Gruzji. Po otrzymaniu polecenia objęcia przewodnictwa nad Polbiurem, w liście do bliskiego współpracownika napisał: *“Los igra z człowiekiem. Zostałem przez Ilicza, a to znaczy i przez CK zmobilizowany dla Polski. Początkowo chciano mnie wysłać tam z armią Budionnego, no teraz to się zmieniło, jak tylko Front Zachodni podszedł do Polski”*.<sup>8</sup> Możemy przypuszczać, że odpowiedzialność za organizację nowej republiki rad przyjął jedynie z poczucia obowiązku. Z działań w skali Rosji i Frontu Południowo-Zachodniego przechodził do pracy na niewielkim terytorium i z niewielkimi środkami.

Przed wyjazdem z Moskwy Dzierżyński dwukrotnie zebrał członków Polbiura. 21 lipca odbyło się spotkanie konstytuujące, a 23 lipca rozmawiano o podstawach ustrojowych przyszłej Polski. W spotkaniach nie uczestniczył Unslicht przebywający, jako członek Rady Wojenno-rewolucyjnej Frontu Zachodniego, w Smoleńsku. Dzierżyński i pozostali członkowie Polbiura wiedzieli, że nie będą mogli samodzielnie działać w strefie przyfrontowej. Tam, zgodnie z instrukcją Frontu Zachodniego z 16 maja 1920 r., prawo do tworzenia tymczasowej administracji pod postacią rad wojenno-rewolucyjnych posiadały wyłącznie wyższe dowództwa.<sup>9</sup> Wieczorem 23 lipca Dzierżyński, Marchlewski i Kon zostali przyjęci przez Lenina. Zapewne jednym z tematów poruszonych przez przewodniczącego rosyjskiej Rady Komisarzy Ludowych (RKL) stała się kwestia zainteresowania chłopów rewolucją. Lenin uważał, że poparcie wsi będzie mieć znaczenie dla wprowadzenia nowego porządku ustrojowego w Polsce. W przeciwieństwie do Marchlewskiego pozostawał przekonany, że należy przeprowadzić rozdział ziemi z wielkich majątków między chłopów.

Podczas podróży w kierunku frontu Dzierżyński i Marchlewski energicznie pracowali. Zgodnie z postanowieniem Polbiura, podjętym w Mińsku 25 lipca, Dzierżyński opracował wskazówki dla Stanisława Piławskiego, przygotowującego dekret o Trybunale Rewolucyjnym, mającym działać na polskich ziemiach. 26 lipca wysłał pismo do jednego z podwładnych w Nadzwyczajnej Komisji, w którym polecił zwrócić się do Efraima Skłańskiego, członka RWR Republiki i najbliższego współpracownika Trockiego, z żądaniem, aby przekazał na potrzeby Polbiura do Mińska skład kolejowy, zawierający salonkę, wagony służbowe i sypialne oraz trzy samochody osobowe i dwa samochody ciężarowe, także materiały potrzebne do drukowania literatury propagandowej<sup>10</sup>. Natomiast dzień później wysłał list do sekretarza Biura Organizacyjnego KC RKP(b) i jednocześnie ludowego komisarza finansów Nikołaja Krestiińskiego z prośbą o 1 mld

<sup>8</sup> List F. Dzierżyńskiego do W. N. Manciewa z 21 lipca 1920 r. // Ф. 3. Дзержинский председатель ВЧК-ОГПУ 1917–1926. Документы / [zebrali A. A. Плеханов, А. М. Плеханов]. – Москва, 2007. – S. 198.

<sup>9</sup> Instrukcja dowództwa Frontu Zachodniego z 16 maja 1920 r. w: Суслов П. В. Политическое обеспечение советско-польской кампании 1920 года / П. В. Суслов. – Москва; Ленинград, 1930. – S. 164–166.

<sup>10</sup> List F. Dzierżyńskiego do W. L. Gersona z 26 lipca 1920 r. // Ф. 3. Дзержинский председатель ВЧК-ОГПУ... – S. 200–201.

rubli na działalność TKRP. Już 28 lipca RKL przyjęła uchwałę o wydzieleniu do jego rozporządzenia oczekiwanej sumy. Pilnym zadaniem okazało się przygotowanie projektów manifestów i rozkazów, którymi zamierzano zwrócić się do ludności. W jednym z nich znalazło się postanowienie o przyszłości wyposażenia dworów i ziemiańskich siedzib. Ustalono, że przedmioty sztuki i rękodzieła, meble, książki, ubrania *“oraz wszelki dobytek domowy winny być pod grozą śledztwa i kary rewolucyjnej ponumerowane i piśmiennie zainwentaryzowane za odpowiedzialnością komitetów folwarcznych”*.<sup>11</sup> Dzierżyński systematycznie informował Lenina o przebiegu prac Polbiura. 28 lipca przekazał mu wiadomość o zakończeniu przez Marchlewskiego tekstu zatytułowanego *“Manifest do polskiego ludu robotczego miast i wsi”*. Przez cały ten czas utrzymywał kontakt telegraficzny i listowny z żoną Zofią, dopytując się o przebieg mobilizacji polskich komunistów. Prosił ją o pomoc w różnych drobnych kwestiach, m. in. o przysłanie telegrafistki. Samą podróż skomentował lakonicznie: *“Do tego czasu wszystko idzie dobrze”*.<sup>12</sup>

Zawiązała się dyskusja nad kwestią własności ziemskiej. Jej podstawą stał się dokument przygotowany przez Stanisława Bobińskiego, być może jeszcze przed wyjazdem z Moskwy, poświęcony polityce agrarnej polskich komunistów i ich stosunkowi do poszczególnych grup społecznych na wsi. Zachowanie gospodarstw gwarantował jedynie gospodarzom posiadającym do 30 mórg (ok. 16 ha) ziemi. Pozostałych mieszkańców wsi, określanych jako *“chłopi-bogacze i półpanki”*, traktował w kategorii ziemian.<sup>13</sup> Jeśli wierzyć pamiętnikom Zofii Dzierżyńskiej, Feliks optował za przekazaniem ziemi chłopom. Pozostali, w tym Marchlewski, opowiadali się za jej uspołecznieniem i oddaniem pod zarząd robotników rolnych. Dopuszczali zaoferowanie chłopom niewielkich nadań, o ile nie osłabiają wiejskich komun. Pojawił się argument, że warstwa wiejskiego proletariatu na wsi jest wystarczająco liczna aby móc przeprowadzić na niej rewolucję.

Członkowie Polbiura dyskutowali również o nawiązaniu kontaktu z KC KPRP i komunistycznymi liderami przebywającymi w kraju. Zadanie zorganizowania łączności z Komitetem Centralnym polskich komunistów przekazano Próchniakowi. Nie udało mu się, z nieznanych nam dzisiaj powodów, je wykonać. W efekcie KC KPRP długo nawet nie wiedział o powstaniu Polbiura i TKRP. Wśród liderów KPRP trwała dyskusja nad zakresem negatywnych skutków przeprowadzenia rewolucji pod osłoną rosyjskich bagnetów. Takie stanowisko było zgodne z dominującym w literaturze marksistowskiej przekonaniem, że rewolucja powinna być wynikiem sprzeczności klasowych, nie zewnętrznej interwencji. 22 lipca 1920 r. członek KC KPRP Henryk Stein-Kamiński (ps. Domski) na łamach *Die Rote Fahne* uznał przekroczenie przez Czerwoną Armię etnicznych granic Polski za błąd. W tej kategorii oceniał przeprowadzenie rewolucji w warunkach radzieckiej okupacji: *“Tylko masy ludowe, które – jak rosyjskie – same dokonały swej rewolucji, zdolne są chętnie znosić i przetrwać związane z przewrotem społecznym wyrzeczenia i walki. Natomiast władza radziecka, która zastałaby wprowadzona z zewnątrz, przez obce wojska, natknęła by się na znacznie silniejszy opór klas posiadających i znalazłaby słabsze poparcie w masach pracujących, ententa uzyskalaby*

<sup>11</sup> Российский государственный архив социально-политической истории, Москва (dalej – RGASPI), 68 – 1-4, Projekt rozkazu TKRP z lipca 1920 r. – S. 2.

<sup>12</sup> List F. Dzierżyńskiego do Z. Dzierżyńskiej z 30 lipca 1920 r. // *Дзержинский Ф. Дневники, Письма / Ф. Дзержинский*. – Москва, 2007. – S. 296.

<sup>13</sup> *Bobiński S. O polityce agrarnej / S. Bobiński // Archiwum Ruchu Robotniczego*. – Warszawa, 1982. – T. 8: Polski ruch robotniczy wobec kwestii agrarnej i chłopskiej 1883–1944. – S. 260–261.

*dzięki temu możliwość nieustannego rozżegania w Polsce knowań kontrrewolucyjnych i uniemożliwienia polskiemu rządowi radzieckiemu wszelkiej konstruktywnej pracy, co skompromitowałoby władzę radziecką w oczach proletariatu Europy Zachodniej”<sup>14</sup>.*

W Białymstoku przewodniczący TKRP zainstalował się w nocy z 1 na 2 sierpnia, razem z towarzyszącym mu przedstawicielem KC RKP(b) Iwanem Skworcowem-Stiepanowem, znającym język, literaturę i historię Polski. 2 sierpnia obaj wystąpili na pospiesznie zwołanych dla ludności miasta wiecach. Na pierwszy przybył komfront Michał Tuchaczewski w otoczeniu oficerów ze swojego sztabu. Pierwszy komunikat TKRP, zawiadamiający o przejściu władzy na terenach “wyzwolonych spod jarzma kapitału”, wydrukowany w Wilnie i przewieziony do Białegostoku, datował na dzień 30 lipca<sup>15</sup>. Zapowiadał w nim tworzenie różnych rewolucyjnych komitetów, w tym takich, które obejmą zarząd na fabrykami i majątkami ziemskimi. Jednocześnie zapowiadał poszanowanie własności chłopskiej. Manifest “*Do polskiego ludu robotniczego miast i wsi. Towarzysze! Robotnicy! Włościanie!*”, zaczynający się słowami “*Nadeszła godzina wyzwolenia...*”, również wydrukowany w Wilnie, ogłoszono 2 lub 3 sierpnia<sup>16</sup>.

Uprawnienia przyznane TKRP przez KC RKP(b) i RKL nie były wielkie. Biezące decyzje należały do wyższych dowództw wojskowych. Prawo do organizacji pierwszych lokalnych komitetów na okupowanym terenie posiadały rady wojenno-rewolucyjne jednostek Czerwonej Armii. Było to zgodne z wcześniejszymi doświadczeniami i przede wszystkim instrukcjami dowództw frontów, m. in. Frontu Zachodniego z 19 maja 1920 r. Członkowie TKRP znali procedury tworzenia i funkcjonowania rewolucyjnych rad i komitetów (rewkomów).<sup>17</sup> Dzierżyński wprawdzie otrzymał nominację na członka RWR Frontu Zachodniego ale nie uzyskał realnego wpływu na przebieg organizacji pierwszych rewolucyjnych instytucji na polskich ziemiach.

W wojennej rzeczywistości rosyjskie dowództwa armii i dywizji skupiały uwagę na działaniach bojowych. Ich rady wojenno-rewolucyjne borykały się z wypadkami nie-subordynacji, plagą dezercji, a niekiedy przypadkami tchórzostwa. Nie potrafiły w pełni kontrolować sytuacji na zajmowanym terenie. W praktyce rady wojenno-rewolucyjne jednostek Czerwonej Armii nie tylko same organizowały komitety ale tolerowały komitety i rady, jakie spontanicznie wyłaniały się na ich tyłach, o ile podporządkowywały się decyzjom lokalnych komendantur wojskowych. TKRP był im potrzebny głównie jako reprezentant polskiego społeczeństwa. Dowództwo Frontu Zachodniego, przebywające w Mińsku, przyjęło z zadowoleniem zainstalowanie się polskiej rewolucyjnej władzy w Białymstoku. Zamierzało wspierać ją materialnie oraz rozkazami wymuszającymi na

<sup>14</sup> Cyt. za: *Hass L. Wojna a rewolucja / L. Hass. – Sztandar Młodych. – 1988. – 12–14 sierpnia. – S. 4; Patrz też Макдермонт К. Коминтерн. История международного коммунизма от Ленина до Сталина / К. Макдермонт, Д. Агню. – Москва, 2000. – S. 35; Reguła J. A. Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów / J. A. Reguła. – Toruń, 1994. – S. 35; Pawłowski I. Polityka i działalność wojskowa KPP 1918–1928 / I. Pawłowski. – Warszawa, 1964. – S. 21; Samuś P. Edward Próchniak. Studium postaw polskiego rewolucjonisty / P. Samuś. – Łódź, 1987. – S. 183–184.*

<sup>15</sup> RGASPI, 68 – 1-1, Komunikat TKRP z 30 lipca 1920 r. – S. 2.

<sup>16</sup> RGASPI, 68 – 1-1, Manifest TKRP z początku sierpnia 1920 r. – S. 16; Patrz też: *Szczepański J. Społeczeństwo polskie w walce z najazdem bolszewickim 1920 r. / J. Szczepański. – Warszawa; Pułtusk, 2000. – S. 313 i n.*

<sup>17</sup> Instrukcja dowództwa Frontu Zachodniego z 16 maja 1920 r. // *Суслов П. В. Политическое обеспечение советско-польской кампании 1920 года. – S. 164–166; RGASPI, 68 – 1-6, Instrukcja dotycząca organizacji rewkomów na terenie Polski. – S. 1–5.*

ludności posłuszeństwo. Komendantem wojskowym Białegostoku mianowało Polaka służącego w sztabie 15 armii Mieczysława Łoganowskiego.

W Białymstoku TKRP rozwinął gorączkową działalność. Manifestami, odezwaniami i rozkazami zamierzał zmienić stosunki gospodarcze i społeczne. Ogłosił przejęcie własności ziemiańskiej i gospodarstw powyżej 20 ha, nie precyzując jednak, jaki będzie jej dalszy los. Enigmatycznie stwierdził, że *“stają się własnością całego ludu robotczego Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad”* i wchodzi w skład *“Dóbr Ludowych”*<sup>18</sup>. Pozwolił odstąpić od przejmowania gospodarstw nie przekraczających 60 ha, o ile ich właściciele nie wystąpili przeciwko rewolucji. Znacjonalizował przedsiębiorstwa transportowe, handlowe i zakłady przemysłowe, zezwalając na pozostawienie ich dyrektorów na dotychczasowych stanowiskach tylko w wyjątkowych przypadkach. Rozkazem nr 22 z 15 sierpnia polecił aresztować wszystkich ziemian a ich rodziny usunąć z majątku. W jednym z pism prawo do zatrzymania właściciela majątku przyznawał każdemu fernalowi i robotnikowi. Pozbawieni swojej własności ziemianie mogli zabrać ze sobą jedynie ubrania, jedno letnie i jedno zimowe oraz trzy komplety bielizny. TKRP nakazał komitetom rewolucyjnym skonfiskować majątek uciekinierów i osób uznanych za wrogów rewolucji oraz dokonać ewidencji koni, furmanek, samochodów i motocykli, zawartości sklepów, a nawet domowych spiżarni. Komitety powinny zarejestrować fachowców zamieszkujących ich rejon, m. in. lekarzy, leśników, agronomów, techników i nauczycieli. Na polecenie TKRP przystąpiono do organizacji sześćosobowych trybunałów rewolucyjnych. Od członków tej instytucji nie wymagano znajomości prawa. Mieli określać winę i ferować wyroki, jak to precyzował rozkaz, *“kierując się jedynie okolicznościami sprawy i głosem sumienia rewolucyjnego”*<sup>19</sup>. TKRP wzywał żołnierzy Wojska Polskiego do wypowiedzenia posłuszeństwa dowódcom, aresztowania oficerów i tworzenia rad delegatów żołnierskich.

Zasady i porządek tworzenia nowej administracji TKRP ogłosił dopiero rozkazem nr 24 z 16 sierpnia. Uczynił to nie znając rezultatów bitwy warszawskiej i spodziewając się, że Czerwona Armia lada moment zajmie stolicę. Utrzymał dotychczasowy podział terytorialny na gminy, powiaty i województwa, te ostatnie przemianowując na obwody. Zgodnie z rozkazem nr 24 na obszarach przyfrontowych prawo do tworzenia komitetów wojenno-rewolucyjnych posiadały jedynie dowództwa Czerwonej Armii. Tak powstałe komitety podlegały radom wojenno-rewolucyjnym armii i Frontu Zachodniego oraz tylko za ich pośrednictwem mogły utrzymywać łączność z TKRP. Od wojska otrzymywały środki finansowe, materiały propagandowe (m. in. ulotki). Dopiero po przesunięciu się na zachód jednostek wojskowych TKRP przystępował do wyłaniania komitetów rewolucyjnych: obwodowych, powiatowych i gminnych. Każdy powinien mieć w swoim składzie od trzech do pięciu osób rekomendowanych przez TKRP i KPRP. Tworzone przez wojsko komitety określały się jako *“wojenno-rewolucyjne”*, a przez TKRP jako *“rewolucyjne”*. W praktyce zasady tej nie przestrzegano. Lokalni działacze komunistyczni i kolaboranci stosowali obie nazwy wymiennie. Tak zorganizowana administracja miała mieć charakter tymczasowy, do czasu zajęcia Warszawy i wyboru rad delegatów robotniczych i żołnierskich.

<sup>18</sup> RGASPI, 68 – 1-4, Pismo (rozkaz?) TKRP. – S. 86.

<sup>19</sup> RGASPI, 68 – 1-4, Rozkaz nr 1 Wydziału TKRP ds. Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Publicznego o organizacji Trybunałów Rewolucyjnych. – S. 51.

Członkowie TKRP unikali określenia przyszłości stosunków własnościowych na wsi. Najbogatszych z gospodarzy posądzali o spiskowanie przeciwko rewolucji i jej kadrom. Potencjalnych sojuszników upatrywali w robotnikach rolnych i pozbawionej ziemi biedocie. Jednocześnie przewidywali, że ujawniając swoje poglądy i przejmując całą ziemię rolną wywołają zacięty opór ludności wiejskiej. Dlatego TKRP wielokrotnie podkreślał, że zamierza szanować prywatną własność chłopską. Powstrzymywał się przed zabieraniem ziemi najbogatszym gospodarzom dostrzegając, że cieszą się autorytetem wśród sąsiadów i mogą się stać przywódcami lokalnych buntów. Założenia postępowania wobec polskiej wsi miał opracować w bliskiej przyszłości zespół składający się z Juliana Marchlewskiego, przedstawiciela KC RKP(b) przy TKRP Iwana Skworcowa-Stiepanowa i członka Biura Politycznego KC RKP(b) Nikołaja Bucharina. Na razie zarząd nad majątkami ziemskimi przekazywano robotnikom rolnym i tworzonym przez nich komitetem folwarcznym. TKRP godził się jedynie na parcelację peryferyjnych i zaniedbanych fragmentów majątków oraz ziemi należącej do Kościoła. W tym drugim wypadku liczył na zantagonizowanie wiernych z ich kapłanami.

Obowiązek kształtowania nastrojów społecznych przychylnych TKRP powierzono Wydziałowi Propagandy i Agitacji. Na jego czele stanął pracownik polityczny Frontu Zachodniego Tadeusz Radwański. Pracownicy wydziału otrzymywali szczegółowe wytyczne i instrukcje regulujące zakres ich aktywności. Nakazywano im rozklejać plakaty i rozdawać ulotki w uczęszczanych miejscach, m. in. przy kościołach i gminnych urzędach. Wskazywano, że do największej grupy odbiorców dotrą w dni świąteczne. Zobowiązano ich do notowania nazwisk i adresów czynnych zwolenników oraz przeciwników nowych porządków. Wydział otrzymał zestaw dwunastu tematów wieców, a wśród nich: *“o co walczy komunistyczna partia bolszewików, czy ustrój komunistyczny opanuje cały świat, dlaczego Ententa kazala Polsce zająć Ukrainę”* i *“dlaczego Czerwona Armia przybyła do Polski”*<sup>20</sup>.

Wiele uwagi TKRP poświęcił organizacji polskiej rewolucyjnej sile zbrojnej. Na zebraniu 11 sierpnia mówiono o metodach pracy propagandowej wśród polskich jeńców wojennych i agitowaniu do wstępowania do *“czerwonej armii polskiej”*. Cztery dni później dowódca Frontu Zachodniego Tuchaczewski wydał rozkaz o formowaniu takiej armii. Na dowódcę I Polskiej Czerwonej Armii przewidziano członka RKP(b) od 1918 r., byłego dowódcę Zachodniej Dywizji Strzelców Romana Łągwę. 1 pułk zaczęto formować w Mińsku, 2 pułk w Białymstoku. Opracowano tekst przysięgi dla polskich czerwonoarmistów zaczynającej się słowami: *“Ja syn ludu pracującego, obywatel Republiki Rad Polski przybieram miano żołnierza armii robotniczej...”*. Składający ślubowali: *“wszystkie zaś czyny i myśli skierować ku jednemu celowi: wyzwoleniu wszystkich proletariuszy”*.<sup>21</sup> Natomiast 19 sierpnia na posiedzeniu TKRP podjęto decyzję o sformowaniu milicji. Uznano, że milicja powinna być *“organizowana jako regularna siła wojskowa podług schematu zatwierdzonego dla jednostek bojowych”*.<sup>22</sup> Na jej członków typowano bezrobotnych i robotników. Przebiegiem prac nad organizacją uzbrojonych oddziałów, które mogły zapewnić bezpieczeństwo TKRP i podległym mu rewolucyjnym komitetów kierował Feliks Dzierżyński.

<sup>20</sup> RGASPI, 68 – 1-6, Instrukcja TKRP. – S. 24.

<sup>21</sup> RGASPI, 68 – 1-5, Tekst przysięgi. – S. 9.

<sup>22</sup> RGASPI, 68 – 1-3, Protokoły posiedzenia TKRP w d. 11 i 19 sierpnia 1920 r. – S. 11, 17.



Słabością TKRP okazała się społeczna izolacja i fatalna jakość pracy lokalnych instytucji rewolucyjnych tworzonych przez rady wojenno-rewolucyjne Frontu Zachodniego oraz powstających spontanicznie. Najważniejszą z nich był Białostocki Komitet Wojenno-Rewolucyjny. Początkowo formalnie nie podlegał TKRP i urzędował w języku rosyjskim. W nim najczęściej zwracał się do ludności w drukowanych zawiadomieniach i na plakatach. Pierwsze posiedzenia trzyosobowego białostockiego komitetu odbywały się razem z delegatami Czerwonej Armii oraz przedstawicielami TKRP. Ten ostatni reprezentowali Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski i Feliks Kon. Dopiero 13 sierpnia białostocki komitet przyjął miano Białostockiego Komitetu Rewolucyjnego i oficjalnie podporządkował się TKRP, nazywając go w protokole zebrania z tego dnia Polrewkomem (Polskim Komitetem Rewolucyjnym). Dzień później TKRP zatwierdził nowy skład komitetu (przewodniczący Waław Bogucki, członkowie Józef Kowalski, Teodor Niemnek, Borys Grynberg i Kazimierz Cieślak), a 18 sierpnia przyjął projekt okrągłej pieczęci. Na jej obrysie umieszczono napis *“Polska Socjalistyczna Republika Rad”* a w środku *“Rewolucyjny Komitet Obwodu Białostockiego”*.

Do wyników aktywności białostockiego komitetu TKRP przywiązywał dużą wagę. Białystok był pierwszym większym miastem zajęтым przez czerwonoarmistów i dzięki temu siedzibą pierwszego rewolucyjnego komitetu w randze obwodowego. Nie spełniał jednak oczekiwań Dzierżyńskiego i Marchlewskiego. Nie uzyskał szacunku czy tylko zainteresowania robotników, o których poparcie zabiegał. Tworzone z dużym wysiłkiem organizacyjnym komitety fabryczne najczęściej zachowywały się biernie. Natomiast wiece organizowane dla poparcia rewolucyjnego porządku spotykały się z niechęcią mieszkańców Białegostoku. Bez echa pozostawały podobne akcje inicjowane przez Związek Młodzieży Komunistycznej. Śladową sympatię białostocki komitet uzyskał jedynie wśród przedstawicieli najbiedniejszych warstw rosyjskiej, białoruskiej i żydowskiej ludności. Świadcstwo postawie polskiej ludności daje pismo TKRP do białostockiego komitetu z przełomu pierwszej i drugiej dekady sierpnia. Nowe władze nie zdecydowały się na wydanie zakazu przeprowadzenia 22 sierpnia ulicami miasta kościelnej procesji. Sekretarz TKRP Próchniak pisał do białostockiego komitetu: *“Uważamy, że przeciwdziałać nie należy. Niezbędnym jest wysłanie tam jak największej ilości naszych towarzyszy dla obserwacji. Towarzysze nie powinni mieć na wierzchu broni, aby nie zwracali na siebie uwagi tłumu, jako komuniści i powinni zachować się tak, jak ogół uczestników procesji”*<sup>23</sup>.

Powstające na okupowanych terenach komitety wojenno-rewolucyjne i rewolucyjne uważane były przez ogół ludności za instytucje okupacyjne i kolaboracyjne. Liczba rewkomów, zakładanych na centralnych ziemiach polskich przez funkcjonariuszy politycznych Czerwonej Armii oraz wysłanników TKRP jest niemożliwa do ustalenia. Efemeryczność wielu z nich, różnorodność samoistnie powstających struktur mieniących się radami czy komitetami rewolucyjnymi, utrudnia oszacowanie wyników organizacyjnej aktywności politruków i miejscowych radykałów. Rewkomów organizowanych zgodnie z instrukcjami Frontu Zachodniego w ciągu pierwszych dziesięciu dni sierpnia prawdopodobnie było około stu pięćdziesięciu<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> RGASPI, 68 – 1-24, Pismo sekretarza TKRP do Białostockiego Komitetu Rewolucyjnego. – S. 56.

<sup>24</sup> *Szczepański J.* Społeczeństwo polskie... – S. 337; *Суслов П. В.* Политическое обеспечение советско-польской кампании 1920 года. – С. 142 i n.; *Najdus W.* Lewica polska w Kraju Rad

Powiatowe komitety zakładane przez oddziały Czerwonej Armii składały się najczęściej z jej żołnierzy i pracowników aparatu politycznego dowódców. Byli to zarówno Rosjanie jak Polacy i Żydzi od wielu lat przebywający w Rosji i zaangażowani po stronie rewolucji. Większość druków tych komitetów opublikowano w języku rosyjskim. Po powstaniu komitetów rewolucyjnych, podległych TKRP i mających pełnić rolę tymczasowej administracji cywilnej, w ich składzie znaleźli się przedstawiciele lokalnych środowisk związani z KPRP, Bundem, Poalej-Syjon-Lewicą, Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych, rządziej z Polską Partią Socjalistyczną oraz komuniści znający polski język i zmobilizowani w Rosji. Obok nich do rewkomów weszło wiele osób, które wcześniej nie wykazały się polityczną aktywnością, a w nowych strukturach dostrzegały szansę na karierę lub okazję do grabieży i terroryzowania sąsiadów. Komitety gminne, wiejskie i powstające w małych miasteczkach najczęściej tworzyły osoby dotychczas znajdujące się na marginesie życia społecznego, niekiedy półanalfabeci i karani sądownie. Nic lub niewiele wiedziały o komunistycznej ideologii, charakterze zmian jakie zachodziły w radzieckich republikach i celach stawianych sobie przez bolszewików. Kierowały się traumatycznymi doświadczeniami wyniesionymi z głodnego życia, poczuciem skrzywdzenia przez zamożniejsze warstwy oraz nadziejami na szybką zmianę losu. Do nich proste hasła bolszewików i czerwonoarmistów o nadchodzącym nowym porządku łatwo przemawiały. To, że towarzyszyły im terror, gwałty i zabójstwa, łupienie wsi, miasteczek, świątyń, pałaców i dworów, pogarda dla Kościoła i narodowych tradycji po prostu lekceważyły lub jakoś usprawiedliwiali.

Powiatowe i gminne komitety usuwały polskie godła i symbole, wprowadzając w ich miejsce radziecką symbolikę i niekiedy przemianowywały nazwy ulic i placów. Organizowały wiece i doprowadzały do uchwalania rezolucji solidaryzujących się z Czerwoną Armią i radziecką Rosją. Nakazywały oddanie broni (nawet białej), grożąc karą śmierci tym, którzy zlekceważą te polecenia. Nakładały kontrybucje na zamożne warstwy współmieszkańców. Konfiskowały mieszkania lub ich wyposażenie, alkohol, żywność, furaz i konie. Nakazywały kupcom otwieranie sklepów i sprzedawanie towarów po śmiesznie niskich cenach. Współdziałały z wojskowymi służbami kwatermistrzowskimi w przejmowaniu bydła, ziarna i mąki, siana z majątków ziemskich, a w pewnych wypadkach również od zamożnych gospodarzy. Na ich polecenie powstawały uzbrojone w karabiny, tylko wyjątkowo umundurowane oddziały milicji. Jakaś, trudna do oszacowania, grupa mężczyzn znalazła miejsce w Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kонтrewolucją. Dochodziło do niszczenia archiwów zawierających dane o własności miejskiej, wiejskiej i obciążeniach finansowych. Rozmiar tych zjawisk w skali ziem zajętych przez Czerwoną Armię nie był jednak duży.

W niektórych miejscowościach (m. in. Myskowice i Kędzierzawice w pow. pułtuskim, Białków i Sokołów w pow. płockim) służba folwarczna nie dopuściła do ewakuacji majątku dworskiego przez właścicieli przed przybyciem Czerwonej Armii.<sup>25</sup> Zdarzało

1918–1920 / W. Najdus. – Warszawa, 1971. – S. 340 (opierając się na badaniach Artura Lainwanda, przyznaje, że powstało ponad 120 różnego rodzaju komitetów); *Przeniosło M.* Ruch wywrotowy w województwie kieleckim 1918–1926 / M. Przeniosło. – Kielce, 1995. – S. 72 (ocenia, iż powstały w ok. siedemdziesięciu miejscowościach); Patrz też. *Szczepański J.* Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu / J. Szczepański. – Warszawa; Pułtusk, 1995. – S. 173.

<sup>25</sup> Robotnicy rolni pow. płockiego i pułtuskiego wobec sowieckiego najazdu 1920 r. // *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956* / [zebrał i opr. J. Szczepański]. – Warszawa; Pułtusk, 1997. – S. 273.

się, że w plądrowaniu dworów i zabudowań gospodarczych przez czerwonoarmistów uczestniczyli mieszkańcy okolicznych wsi. Pozostali w swoich majątkach członkowie ziemiańskich rodzin zauważali zmiany w zachowaniu się lokalnej społeczności. Jedna z właścielek majątku zapisała: *“Ludzie prędko, jak do grzechu, przywykli do pojęć opacznych o własności. Ten brak charakteru, który cechuje naszą epokę, sromotnie się uwydatnił podczas najazdu. Ludzie zapominali, że była własność prywatna i ciemne swe głowy wypełnili prędko wizją, bez konturów stałych, objęcia dóbr cudzych. Trzy niedziele z rzędu kościół był pełen – zastanawiałam się nad tą rolą religijności, która w kościele każe ludziom śpiewać i modlić się, a na polu pozwala kraść, co się da”*. Autorka tych słów jednocześnie zauważyła, że chłopów i robotników rolnych rozczarowywał brak obietnicy parcelacji majątku. Zanotowała, nie kryjąc satysfakcji: *“Pod tym względem łaknących spotkał ogromny zawód: przez cały miesiąc rządów bolszewickich władza ich nie tylko nie mówiła nawet o rozdawaniu ziemi matorolnym, ale wyraźnie – i zarówno urzędowo, jak i w prywatnych rozmowach – stwierdzała, że wywłaszcza się posiadaczy ziemskich na rzecz państwa”*.<sup>26</sup> Ale też wspominała, że zachowanie wobec niej chłopów i robotników było poprawne i nie czuła, że jej życie jest zagrożone.

Do parcelacji własności ziemskiej, podejmowanej na wezwanie lokalnych agitatorów, dochodziło rzadko, głównie w byłej guberni siedleckiej. Jeszcze rzadsze były przypadki mordowania właścicieli lub ich urzędników przez służbę i robotników folwarcznych. Jednak, w niektórych miejscowościach zdarzały się i wynikały z niedawnych zatargów z dworem. Właściciela majątku Kukowo w pow. plockim robotnicy folwarczni tropili w lesie, w którym się schronił. Do poszukiwań wykorzystali psy. Członkowie komitetu ze Srebrnej w pow. plockim zadenuncjowali właściciela majątku Konstantego Zielińskiego i jego urzędników, doprowadzając do ich aresztowania i zamordowania. Działalność rewkomów i komitetów folwarcznych na wsiach spotkała się z surową oceną. Jeden z polskich żołnierzy w swoim dzienniku, pod datą 11 września, zanotował: *“z chłopami ciągle sprzeczałyśmy się, bo chłopci strasznie chwalili bolszewików, ciągle widać było, że im sprzyjają”*<sup>27</sup>.

Trudno dzisiaj określić, jak duża liczba polskich obywateli (Polaków, Żydów, Białorusinów, Ukraińców i Niemców) splamiła się czynnym współdziałaniem z najeźdźcą. Ostrożnie szacując była to grupa kilku tysięcy osób. Przy tym wiemy o wypadkach zmuszania nauczycieli, urzędników i innych osób obdarzonych autorytetem do wejścia do rewolucyjnych komitetów. Wreszcie byli i tacy, którzy podejmowali w nich pracę pod presją swojego środowiska, uznając, że to pozwoli im na występowanie wobec najeźdźcy w imieniu swoich społeczeństw. W Garwolinie milicję, na rozkaz rosyjskiego dowódcy, utworzono ze Straży Obywatelskiej. Jej członkom kazano zastąpić biało-czerwone opaski czerwonymi *“aby nie drażnić swoim burżujskim kolorem żołnierzy Armii Czerwonej”*.<sup>28</sup>

Pojawienie się w Białymstoku TKRP i organizacja zrębów rewolucyjnej administracji nie zaktywizowały przywódców KPRP przebywających w Warszawie, Sopocie i innych miastach. Rozproszony i przerzedzony aresztowaniami Komitet Centralny KPRP

<sup>26</sup> I. Wolikowska z Lutosławskich. *Bolszewicy w polskim dworze* / I. Wolikowska z Lutosławskich. – Łomża, 1990. – S. 40, 52.

<sup>27</sup> Kinastowski J. *Pamiętnik Jana Kinastowskiego z Kielc ochotnika 205 Pułku Piechoty IV kompanii – I Baonu Armii Ochotniczej generała Józefa Hallera. Lipiec – wrzesień 1920 r.* / J. Kinastowski. – Kielce 2008, S. 23.

<sup>28</sup> Cyt. za Szczepański J. *Spółeczeństwo polskie...* – S. 333.

nie podejmował decyzji. Zdaniem jednego z jego członków Adolfa Warskiego zachowywał się tak *“będąc zupełnie oderwanym od świata, zwłaszcza od Rosji, nie mając żadnych wiadomości i żadnych wskazówek”*. Z wysłanych do Białegostoku pięciu kurierów wróciło jedynie dwóch i to z ogólnikowymi informacjami. Charakterystyczne, że wyprawiono ich nie w celu ustanowienia łączności z TKRP ale jak zauważa Warski, *“aby się dowiedzieć, czego chce i dokąd zmierza rząd sowiecki”*. O aktywności TKRP komuniści znajdujący się po zachodniej stronie frontu wiedzieli tylko to, co zamieszczała codzienna prasa.<sup>29</sup>

Nie doszło do współpracy między TKRP a Galicyjskim Komitetem Rewolucyjnym (Galrewkom). To Wołodymyr Zatoński nawiązał kontakt z TKRP i RWR Frontu Zachodniego. 10 sierpnia wysłał telegram do dowództwa Frontu Zachodniego do Unszlichta, pod którym podpisał się jako przewodniczący Galrewkomu i członek RWR 14 Armii. Był on odpowiedzią na zdawkowy telegram TKRP skierowany do sztabu Frontu Południowo-Zachodniego, pozdrawiający *“bohaterski”* Galicyjski Komitet Rewolucyjny.<sup>30</sup> W telegramie Zatońskiego znalazł się obszerny zbiór pytań i prośb. Interesowało go w jakiej miejscowości rezyduje Polrewkom i jak ustanowić z nim łączność, jaki pieniądź jest jego środkiem płatniczym, czy przystąpiono do formowania polskiej armii i na jakich zasadach (z poboru przymusowego czy ochotniczego) trafiają Polacy do Czerwonej Armii, kto przeprowadza zbiory w majątkach ziemskich. Prosił o materiały propagandowe, gdyż *“tutaj polska praca do tej pory jest słaba”* oraz ustanowienie przedstawicielstwa Polrewkomu w Galicji, które pracowałoby wśród Polaków.<sup>31</sup> Kolejny obszerny telegram Zatoński wysłał do TKRP 12 sierpnia. Umieścił w nim refleksje nad położeniem galicyjskiej republiki. Żalił się, że Galrewkomem działającym *“na skraju świata nikt się nie interesuje”*. Skarżył się na brak galicyjskiej klasy robotniczej, zacofanie i ciemnotę chłopów, małą aktywność polityczną inteligencji (oprócz *“intryg i podłości”*) oraz na materialną ruinę zniszczonego wojną kraju. Pisał o obawach Ukraińców przed przekazaniem przez Moskwę Galicji pod administrację polskich komunistów. Informował, że dowództwo Frontu Południowo-Zachodniego nie zamierza sformować *“galicyjskiego wojska”*. Zaskakująco szczerze zwierzał się z okoliczności wydania 15 lipca deklaracji programowej Galrewkomu i powołania jego składu. Pisał: *“Nie krytykujcie mnie za słabość pierwszej deklaracji Galrewkomu. Beze mnie, mnie ożenili. Mnie nie było w domu, w całym tego słowa znaczeniu. Ja się z nią zapoznałem, kiedy była już opublikowana w gazetach, i zgodnie z miłym zwyczajem KC, oczywiście z moim podpisem”*.<sup>32</sup>

Informacje, że do Białegostoku zbliżają się polskie oddziały docierały do TKRP od końca drugiej dekady sierpnia. 21 sierpnia ok. południa oceniono, że są w odległości kilku godzin marszu od miasta. W tej sytuacji członkowie TKRP wyjechali samochodem, przez Lidę i Mołodeczno, w kierunku Mińska. Pełnię władzy nad Białymstokiem i jego rejonem przejął Łoganowski. W mieście pozostał także kierownik Wydziału

<sup>29</sup> Warski A. Korespondencja polityczna z lat 1920–1926. Z Pola Walki, R. XIII. / A. Warski. – Warszawa, 1970. – Nr 4(52). – S. 151; patrz też Яжборовска И. С. Коммунистическая Партия Польши и идеи октября 1918–1923 / И. С. Яжборовска. – Москва 1967. – S. 179.

<sup>30</sup> Telegram TKRP do Galrewkomu z 8 sierpnia 1920 r. // Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich. – Warszawa, 1964. – T. 3. – S. 304–305.

<sup>31</sup> RGASPI, 68 – 1-24, Telegram w języku rosyjskim W. Zatońskiego do J. Unszlichta z 10 sierpnia 1920 r. – S. 61. Autor konsekwentnie używa wyłącznie słowa Polrewkom.

<sup>32</sup> RGASPI, 68 – 1-24, Telegram w języku rosyjskim W. Zatońskiego do J. Unszlichta z 10 sierpnia 1920 r. – S. 66. Autor nadal konsekwentnie używa wyłącznie słowa Polrewkom.

Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Pilawski. Rano 22 sierpnia i oni wyjechali, zabierając z sobą współpracowników.<sup>33</sup> Miasto porzucił lokalny rewolucyjny komitet i osoby skompromitowane kolaboracją z najeźdźcą. Na wschód zdecydowała się uciekać część z około osiemdziesięcioosobowej białostockiej grupy członków KPRP.<sup>34</sup> W Mińsku TKRP znalazł się już wieczorem 23 sierpnia.

Bezpośrednio po przybyciu do Mińska członkowie TKRP zebrali się jako Polskie Biuro KC RKP(b) pod przewodnictwem Dzierżyńskiego. Na spotkaniu rozważano implikacje wynikające z niekorzystnej sytuacji na polach bitewnych i próbowano dokonać pierwszej oceny działalności TKRP. Pod koniec sierpnia Polbiuro obradowało jeszcze kilka razy, zawsze pod przewodnictwem Dzierżyńskiego i przy obecności Marchlewskiego. W spotkaniach, w zależności od tematyki, brali udział Feliks Kon, Józef Unszlicht, Edward Próchniak, Jakub Dolecki, Bernard Zachs, Stefan Heltman, Stanisław Pilawski, Tadeusz Radwański, Waław Bogucki, Stanisław Bobiński i Józef Józefowicz-Szpinak. Zorganizowano wydziały Polbiura i komisje, m. in. Wydział Rewkomów, Partyjny, Wojskowy i Literacko-Wydawniczy. Uchwalono utworzenie w Mińsku szkoły (kursu) dla pracowników partyjnych i aparatu politycznego składającego się z osób polskiej narodowości. Kierownictwo nad nią przejął Stanisław Budkiewicz, zaufany Marchlewskiego i Dzierżyńskiego. Do współpracy z nim wyznaczono Stanisława Bobińskiego i Tadeusza Radwańskiego<sup>35</sup>.

Zbierając się na posiedzenia Polbiura, jego członkowie rozważali szanse powrotu na centralne polskie ziemie. Jakub Dolecki otrzymał nawet polecenie przygotowania dla przyszłych rewkomów instrukcji regulujących ich działalność<sup>36</sup>. Jednak nie bardzo wierzono w możliwość wznowienia działalności TKRP i w zajęcie Warszawy przez Czerwoną Armię. Dzierżyński, będąc członkiem RWR Frontu Zachodniego, orientował się w rozmiarach klęski militarnej poniesionej przez komfronta Tuchaczewskiego i politycznej członków TKRP. Już 17 sierpnia nakreślił list do żony, w którym przyznał, że porażkę spowodowało zainicjowanie rewolucji przez komunistów przybyłych z Rosji, a nie działających w kraju. Do listu skierowanego do kochanej kobiety Feliks dołączył gałązkę wrzосу „z naszych podwarszawskich lasów”.<sup>37</sup> Natomiast z Mińska 25 sierpnia ostrożnie pisał do tego samego adresata: „*sytuacja wojenna nie jest jeszcze jasna. Widoczne jest jedno, że trzeba będzie kolosalnych wysiłków, by uzyskać równowagę*”. Powtarzał swój krytyczny osąd o zachowaniu członków KPRP, winiąc ich za bierność, brak inicjatywy i samodzielności.<sup>38</sup> Podobnie w tym czasie oceniał sytuację militarną

<sup>33</sup> Костюшко И. И. Польское бюро ЦК РКП(б) 1920–1921 гг. / И. И. Костюшко. – Москва, 2005. – S. 30 (datuje rozpoczęcie ewakuacji aparatu TKRP z miasta na 19 sierpnia 1920 r.)

<sup>34</sup> Precyzyjne odtworzenie struktur białostockiej organizacji KPRP oraz zachodzących w niej zmian jest bardzo trudne. W sierpniu 1920 r. mogli należeć do niej polscy komuniści przybyli z Rosji i Białorusi na polecenie Polbiura. Liczbę członków KPRP w Białymstoku ustalił m. in. P. Samuś, op. cit. – S. 204.

<sup>35</sup> RGASPI, 63 – 1-82, Protokoły z posiedzenia Polbiura w d. 23, 25, 27, 29, 30 i 31 sierpnia 1920 r., s. 10, 12, 13, 15, 16, 17, 19; Najdus W. Op. cit. – S. 342.

<sup>36</sup> Instrukcje zostały zatwierdzone 17 września 1920 r. Костюшко И. И. Op. cit. – S. 34.

<sup>37</sup> List F. Dzierżyńskiego do Z. Dzierżyńskiej z 17 sierpnia 1920 r. // Держинский Ф. Дневники... – S. 296; Дzierżyńska Z. Lata wielkich bojów. Wspomnienia / Z. Dzierżyński. – Warszawa, 1969. – S. 391.

<sup>38</sup> List F. Dzierżyńskiego do Z. Dzierżyńskiej z 25 sierpnia 1920 r. // Держинский Ф. Дневники... – S. 297.

Marchlewski. 23 sierpnia stwierdził: *“Porażka armii równa się klęsce politycznej również polskich sił rewolucyjnych”*.<sup>39</sup>

Obszerne sprawozdanie z działalności TKRP, opracowane w Mińsku prawdopodobnie przez Marchlewskiego, Dzierżyńskiego i Doleckiego, Polbiuro zatwierdziło na spotkaniu 29 sierpnia. Jego autorzy surowo ocenili wyniki swojej działalności, przyznając, że nie uzyskali poparcia ludności okupowanych obszarów. Stwierdzali: *“Od początku musieliśmy mierzyć się z faktem, że jesteśmy przedstawicielami władzy, która przyszła z zewnątrz, a nie była wyniesiona przez masowy ruch”*. Skarżyli się, że miejscowi komuniści nie mieli pojęcia o formowaniu rewolucyjnych instytucji. Ze sprawozdania wynika, że członkowie TKRP i ich współpracownicy spotykali się z lekceważeniem wojenno-rewolucyjnych komitetów i politruków Czerwonej Armii. Oceniali, że większość członków komitetów, tworzonych w strefie przyfrontowej przez pracowników politycznych Czerwonej Armii, było Żydami. Wynikało to z faktu, że tylko oni znali w wystarczającym stopniu język rosyjski. Skarżyli się na zbyt późne dotarcie do Białegostoku polskich komunistów zmobilizowanych w Moskwie. Wspomnieli jednak, że białostoccy robotnicy pozytywnie przyjmowali decyzje TKRP. Z sympatią do rewkomów miały odnosić się najbiedniejsze warstwy wsi. Autorzy sprawozdania zauważali, że średniozamożni i bogaci chłopcy są przeciwnikami rewolucyjnych zmian na wsi, a jedyne co można zrobić, to skłonić ich do zajęcia neutralnej postawy. Zauważali, że rozdział ziemi między gospodarzy nie przyniesie poparcia dla rewolucyjnego rządu, *“z tej prostej przyczyny, że odmawiają jej zaboru”*. Konstatowali, że *“rewolucyjnego wystąpienia w Polsce [...] w najbliższym czasie nie należy oczekiwać”*<sup>40</sup>.

Krytyczne uwagi o osobowym składzie rewkomów przesłał 16 września przewodniczącemu RWR Republiki Trockiemu sekretarz TKRP Próchniak. Przyznawał, że do rewkomów wprowadzano przypadkowe osoby należące do miejscowego społeczeństwa, obce rewolucji. Podobnie oceniali sytuację Feliks Kon i Karol Radek, obaj urodzeni w żydowskich rodzinach. Po krótkim pobycie w Siedlcach Radek przyznał, że organizatorzy rewkomu musieli oprzeć się na Żydach, gdyż w tym mieście tylko oni się zgłaszali chęć współpracy. Kon złośliwie twierdził, że niektórymi rewkomami kierowali żydowscy sklepikarze. Ze spostrzeżeniami Radka i Kona korespondowały doświadczenia wyniesione przez kierownika wydziału rewkomów 3 Armii. Pisał on, że przewodniczącymi zostawali Żydzi, gdyż nikogo więcej jego aparat nie mógł znaleźć na te stanowiska. Natomiast Marchlewski działania żydowskich pracowników struktur oświatowych białostockiego rewkomu nazwał *“dziwnymi breweriami”*. Jego zdaniem zamierzali oni nadać lokalnej społeczności polskiej status mniejszości narodowej lub doprowadzić do uznania języka rosyjskiego za powszechnie obowiązujący.<sup>41</sup> W tych i podobnych osądach mieściło się bardzo wiele przesady wynikającej z rozliczeń za porażkę działań na polskich ziemiach oraz antysemityzmu.

Członkowie Polbiura spodziewali się odwołania Dzierżyńskiego i 15 września rozdzielili między siebie jego obowiązki<sup>42</sup>. Decyzja KC RKP(b) o wycofaniu go z Frontu Zachodniego i powrocie do kierowania Nadzwyczajną Komisją do Walki z Kontrewolucją

<sup>39</sup> Cyt. za Najdus W. Op. cit. – S. 341.

<sup>40</sup> RGASPI, 68 – 1-7, Notatka (sprawozdanie) TKRP, bez daty, w języku rosyjskim. – S. 20–25.

<sup>41</sup> *Kocmouko H. H.* Op. cit. – S. 17; *Marchlewski J.* Pisma wybrane / J. Marchlewski. – Warszawa, 1956. – T. 2. – S. 773.

<sup>42</sup> RGASPI, 63 – 1-82, Protokół z posiedzenia Polbiura w d. 15 września 1920 r. – S. 24.

i Sabotażem zapadła 20 września, wbrew zdaniu Trockiego, który chciał aby Dzierżyński wrócił na Ukrainę. Dzierżyński opuścił dotychczasowych współpracowników pod koniec września i udał się do Moskwy. Zajął gabinet na Łubiance i jeszcze przez kilka tygodni interesował się losem Czerwonej Armii Polskiej, około połowy października przemianowanej na Oddziały Czerwonych Komunistów<sup>43</sup>. 14 października Marchlewski, Unszlicht, Próchniak, Bogucki i Dolecki otrzymali informację o przeniesieniu Polbiura do Moskwy. Nowe kompetencje Polbiura określiły statuty przygotowane przez Biuro Organizacyjne KC RKP(b) 26 października i 14 listopada 1920 r. Jego obowiązki związane zostały z pracą wśród polskich komunistów na terenie radzieckiej Rosji i były takie same jak innych biur narodowościowych KC RKP(b). Tym samym Polbiuro utraciło znaczenie jako zawiązek najwyższej polskiej rewolucyjnej władzy. Polrewkom i TKRP stały się częścią historii.

### **Michał Klimecki. Polish Department KC RKP (b) and Polish Temporary Revolutionary Committee. Sovietization of Central Poland on summer 1920**

The executor of the sovietization of Poland in 1920 was Polish Department. The department was created in Moscow, on the 19th of July by Organizational Department KC RKP (b). It consisted of Józef Dzierżyński (chairperson), Julian Marchlewski, Feliks Kon, Edward Próchniak and Józef Unszlicht. On the occupied territory they acted as Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski/Polish Temporary Revolutionary Committee. At the time the chairperson was Marchlewski. The Committee settled in Białystok, on September 1st. It announced legal files, in which it nationalized more or less estates, factories, banks. It started organizing Red Polish Army, Police and Revolutionary Tribunals. It did not carry out the division of the lands among peasants and laborers. Over one hundred committees were formed. They were military-revolutionary committees, revolutionary committees, factory and farm committees as well. Dzierżyński regularly informed Lenin and KC RKP (b) about the whole process of work. The cooperation among TKRP/ PTRC, The Central Committee of Communistic Polish Labour Party and the Government Of Galicia Socialist Republic / Galicyjska Socjalistyczna Republika Rad. The number of Polish citizens engaged in TKRP/ PTRC is difficult to establish and it is about few thousand people. The withdraw of The Red Army from Polish lands stopped the activity of TKRP/ PTRC, all subordinate institutions and organizations after one month of active work.

*Key words:* sovietization of Poland, Polish Department KC RKP (b), Polish Temporary Revolutionary Committee.

<sup>43</sup> Szerzej *M. Klimecki*. Op. cit. – S. 269 i n.